

# Vito Bambino, Etna

Boli, boli, boli mnie dusza  
Chyba wolę tego nie poruszać  
Soli dodam, soli z łez  
Bo smutna to pieśń  
(Niestety jest)

Bo tak boli, boli, boli, boli mnie dusza  
Trzy nieodebrane od Jezusa  
Ostatnio coś zakłóca  
On by mi zdradził jak się zmuszać (wow)

Podam ci rękę i lepiej ją weź  
(Podam ci rękę i lepiej ją weź)  
Od słowa do słowa zapominam treść  
(Od słowa do słowa zapominam)  
Kto co spowodował i komu z tym źle?  
Czy jutro od nowa i czy jutro też?

Czy ty lubisz chamów?  
Bo jeśli tak to ja znam paru panów (boli, boli mnie)  
(boli, boli mnie)  
I weź ty się zastanów  
Co dokładnie powiesz w następnym zdaniu! (boli, boli mnie)  
(boli, boli mnie)

Coś we mnie się piętrzy i zbiera na zaś  
(Demogorgon! Demogorgon!)  
Gdy zaciskam pięści nie mogę wziąć w garść  
(Demogorgon!)  
Bo ja bym na zbyt małej powierzchni się zmieścił i upchał swój świat  
Byś teraz była taka offensive a jutro przekręcisz to w żart (  
Nikt tego nie robi jak TY!)

Czy ty lubisz chamów?  
Bo jeśli tak to ja znam paru panów (boli, boli mnie)  
(boli, boli mnie)  
I weź ty się zastanów Co dokładnie powiesz w następnym zdaniu! (boli, boli mnie)  
(boli, boli mnie)

Bym pozwolił sobie na wybuch  
Nie ukrywam, że mnie korci  
Lecz póki co to jeszcze trwa wybór  
Skupiam się na tym co nas łączy  
Ty jesteś w moim DNA chill'uj  
Nikt tu niczego nie kończy  
Ja bym nie wiedział i tak ryju  
Jak bez ciebie oddech brać

lecz Moje serce, moje serce ma dość  
I jak na mięsień, coraz częściej dostaje w kość.  
Moje serce... moje serce ma dość

Czy ty lubisz chamów?  
Bo jeśli tak to ja znam paru panów (boli, boli mnie)  
(boli, boli mnie) I weź ty się zastanów  
Co dokładnie powiesz w następnym zdaniu! (boli, boli mnie)  
(boli, boli mnie)

Czy ty lubisz chamów?  
Bo jeśli tak to ja znam paru panów (boli, boli mnie)  
(boli, boli mnie)  
(Moje serce)